

Aktualne zadania walki ideologicznej

Aktualne zadania walki ideologicznej na tle dorobku naukowo-badawczego nad historią ruchu robotniczego — to temat rozpoczętej 9 bm. w Warszawie dwudniowej międzynarodowej narady przedstawicieli redakcji partyjnych czasopism historycznych.

Jej organizatorami są: Instytut Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR oraz redakcja kwartalnika „Z Pola Walki”.

W konferencji uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, który witając gości podkreślił ideologiczne znaczenie badań naukowych nad dziejami ruchu robotniczego oraz upowszechniania jego internacjonalistycznych tradycji.

Pierwszy referat wygłosił prorektor WSNS — prof. dr Janusz Gołębiowski, który dokonał analizy podstawowych problemów wynikających z konfrontacji ideologicznej między marksistowsko-leninowską nauką historyczną, a literaturą burżuazyjną i antykomunistyczną. Należał on też wezwać do zagadnienia będącego przedmiotem wspólnych prac badawczych i przedsięwzięć edytorskich partyjnych czasopism historycznych. Referat poświęcony omówieniu doświadczeń naukowców radzieckich w zakresie ofensywnego rozwijania badań nad teorią marksizmu-leninizmu, historią KPZR i międzynarodowego ruchu robotniczego przedstawił przewodniczący delegacji radzieckiej — prof. dr Aleksiej Kosulnikow.

W pierwszym dniu narady referaty wygłosili też: dr Fritz Zimmermann z NRD, i dr Levente Sipos z Węgier.

W dyskusji podniesiony został szeroki krąg zagadnień do tychczas naukowe analizy celów i metod współczesnego

Przyspieszenia na trasie E-8

Z dnia na dzień trasa E-8 zmienia swe oblicze. Do zakończenia robót pozostało już bardzo niewiele czasu, więc wszyscy wykonawcy dokładają starań, by zmieścić się w wyznaczonych terminach, które ulegają dalszemu skracaniu.

Najbardziej zaawansowane są prace przy budowie torów tramwajowych. Obecnie kończy się podbijanie szyn i brukowanie przejazdów przez torry. Tramwajarze obiecują mieszkańcom Poznania małą niespodziankę. Nieco wcześniej niż zamierzano chcą wznowić ruch tramwajowy na Zawady. MPK uruchomi także nową linię tramwajową nr 21, która połączy Osiedle Warszawskie z pętlą na Garbarach.

Z dużym przyspieszeniem pracują drogowcy. Klada jednocześnie poszczególne warstwy jezdni, układają krawężniki i chodniki na całej niemal trasie. Rozpoczęto także prace drogowe na węzle na Podwalu. Dzięki pracom społecznym mieszkańców Poznania pomyślnie przebiegają roboty związane z zazielenianiem przyległych do trasy terenów.

Wcześniej niż zapowiadano włączono oświetlenie trasy. Oj ul. Bałtyckiej do granicy miasta lampy pala się już na stałe. Wczoraj wieczorem widzieliśmy palące się lampy także na odcinku od Podwalu do ul. Krańcowej. (wn)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane i nie wielkie. Lokalnie w woj. wschodnich przejdzie duże i możliwe przelotne opady. Chłodniej. Temp. maksymalna od 5 stópni na północnym wschodzie do 8 stópni w centrum i 12 stópni na południowym zachodzie. Wiatry przeważnie umiarkowane północno-zachodnie.

Opisane warunki informacyjne opracował Andrzej Skrzypczak.

Polskie obrabiarki lepsze i nowocześniejsze

W strukturze produkcji przemysłu obrabiarkowego o dużych w Polsce tradycjach i poważnym znaczeniu dla naszego eksportu, następują obecnie radykalne zmiany.

Mamy już szereg nowych rozwiązań konstrukcyjnych, które zapewniają zbyt naszym wyrobom zarówno w kraju i za granicą. Z każdym rokiem

zmniejsza się w naszej produkcji udział obrabiarek uniwersalnych, rośnie zaś udział najnowocześniejszych maszyn: automatów i półautomatów oraz centrów obróbkowych, obrabiarek zespołowych, specjalnych, sterowanych numerycznie, a więc maszyn zapewniających znacznie wyższą wydajność i dokładność obróbki.

W 1970 r. te preferowane obrabiarki stanowiły niespełna 20 procent całej produkcji tego rodzaju maszyn; w 1973 r. wskaźnik ten wzrósł już do 32 proc. W tym roku osiągnie 38 proc., a w roku przyszłym 42—45 proc.

Przyspieszamy też tempo rozwoju produkcji maszyn do obróbki plastycznej, budując w związku z tym nową halę produkcyjną w kombinacie „Ponar Plasto” w Warszawie. Rozbudowujemy również wydzielone prasy automatyczne w przedsiębiorstwie doświadczalnym „Ponar — Hydromat” w stolicy.

Tegoroczny program postępu technicznego w zjednoczeniu „Ponar” zakłada uruchomienie wytwórczości 43 nowych konstrukcyjnie urządzeń oraz realizację 28 węzłowych tematów, związanych z wprowadzeniem nowych technologii. Uruchamiana produkcja to także zarówno konstrukcje własne, jak i obrabiarki powstałe w kooperacji ze znanymi firmami zagranicznymi, takimi jak szwedzka firma „Malcus”, włoska „La Salle” czy zachodniemiecka „Schuler”.

Pracuje się nad programem

„Deklaracja polityczna” rządu Etiopii

Rząd Etiopii, kierowany przez premiera Makkonnena, zatwierdził w poniedziałek „Deklarację polityczną”. Deklaracja wytycza podstawowe zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej nowego rządu. Dokument podkreśla, że w rozwiązaniu obecnego kryzysu w kraju, władze etiopskie największą wagę będą przywiązywać do likwidacji następstw suszy. Rząd zobowiązał się do poprawy skuteczności działania aparatu państwowego, przeprowadzenia reformy systemu sądownictwa, szkolnictwa i zwiększenia kompetencji władz lokalnych.

PAP

Trwają pojedynki artyleryjskie

Kryzys w rządzie Izraela

9 bm. o świcie wznowione zostały walki w rejonie Góry Hermon. Starcia w tym rejonie rozpoczęły się w ubiegłą sobotę i trwały bez przerwy do godzin popołudniowych w poniedziałek.

Radio Damaszk podało, że artyleria syryjska udaremniała próbe wzmocnienia pozycji izraelskich na pierwszej linii frontu, oraz zniszczyła magazyny amunicji i jednostki zmotywowane nieprzyjacielem. W Bejrucie, rzecznik wojskowy potwierdził, iż izraelski „Plan

tom” zestrzelony w poniedziałek przez artylerię syryjską spadł na terytorium Libanu. Władze libańskie odmówiły przekazania ujętych pilotów izraelskich, czego domaga się zarówno Syria jak i Izrael.

9 bm. przybył do Syrii król Jordani Husajn, któremu towarzyszył premier Rifai oraz kilku doradców wojskowych i cywilnych. Po raz trzeci od czasu rozpoczęcia wojny władca jordański przybył do Damasku, by dokonać wymian poglądów na temat obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

*

Zachodnie agencje prasowe informują, że w Izraelu pogłębia się kryzys polityczny — coraz bardziej realna jest możliwość upadku obecnego rządu.

Na fali krytyki stanu przygotowania do październikowej wojny w Izraelu nastąpiła zmiana na stanowisku szefa sztabu armii izraelskiej. Jednakże różne ugrupowania polityczne i część społeczeństwa domagają się ustąpienia ministra obrony Dajana.

Golda Meir — poinformowała swych ministrów, że jeśli dojdzie do dymisji gabinetu nie podejmie się ona utworzenia nowego rządu. We wtorek rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu dla omówienia tej kwestii.

PAP

Walne zebranie Instytutu Zachodniego

W Poznaniu odbyło się wczoraj walne zebranie pracowników naukowych Instytutu Zachodniego — placówki, która prowadzi badania m. in. z zakresu współczesnego kapitalizmu, problematyki stosunków między Polską a NRF, a także aktualnych zagadnień zachodnioeuropejskich.

Omówiono działalność instytutu w ubiegłym roku oraz przyjęto plan pracy naukowo-badawczej na br. (PAP)

Scotland Yard bezsilny

Biggs skutecznie wykorzystuje zawilości i niuanse prawa

Najbardziej poszukiwany przestępca angielski, Ronald Biggs — odniósł swoje pierwsze zwycięstwo przed sądem brazylijskim. Po około 30-minutowym przesłuchaniu sąd poparł wniosek Biggsa, który zobowiązał się łączyć na utrzymanie nienarodzonego jeszcze dziecka, 936 cruzeros miesięcznie, tj. około 155 dolarów.

Jak wiadomo przebywającemu w Brazylii Biggsowi grozi ekstradycja, deportacja, względnie wydalenie na mocy dekretu prezydenckiego. W Brytanii wystąpiła w marcu do władz brazylijskich o ekstradycję Biggsa, który został skazany na 30 lat więzienia za uczestnictwo w słynnym napadzie na autobus pocztowy w 1963 r. Biggs nie znajduje się jednak w beznadziejnej dla siebie sytuacji. Prawo działa na jego korzyść: Brazylija nie może przeprowadzić ekstradycji, ponieważ nie zawarła dotąd z W. Brytanią odpowiedniej umowy. Brazylija gotowa jest wydatkować Anglikom Biggsa w oparciu o tzw. zasadę wzajemności. Oznacza to, że W. Brytania będzie musiała uwzględnić w przyszłości wniosek władz brazylijskich o wydanie im ukrywających się w Anglii obywateli brazylijskich ściganych za popełnienie przestępstw politycznych. W Brytanii nie chce wiązać sobie na przyszłość rąk a ponadto specjalna ustawa

z 1870 r. zabrania jej przyznawania innym krajom „zasady wzajemności”. Ponieważ ekstradycja Biggsa — jak się wydaje — nie wchodzi w rachubę, automatycznie odpada również deportacja.

Jedyna możliwość, jaka pozostała władzom brazylijskim, o wydalenie w oparciu o dekret prezydencki. Jednakże artykuł 73 tzw. statutu obywateli przewiduje, że przestępca, który jest dzieckiem zrodzonym w Brazylii nie może być wydany, jeśli ciąży na nim obowiązek lożenia na utrzymanie tego dziecka. A tymczasem brazylijska sympatia Biggsa, Raimundo Nascimento de Castro spodziewa się dziecka w lipcu br. Decyzja sądu zamyka więc trzejście furtkę przez jaką władze brazylijskie mogły pozbędzie się Biggsa. Ocenie oczekuje się z zainteresowaniem, w jaki sposób Brazylija i W. Brytania zdołają rozwiązać dyktando i ostatecznie zakończyć „sprawę Biggsa”. (PAP)

Brytyjskie rozmowy S. Olszowskiego

Wczoraj w drugim dniu wizyty oficjalnej w Londynie, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski złożył wieniec na Grobie Nieznajomego Żołnierza w Opactwie Westminsterkim.

Min. Olszowski spotkał się następnie z liderem opozycyjnej Partii Konserwatywnej, byłym premierem — Edwardem Heathem oraz sir Alecem Douglasem — Homem, byłym ministrem spraw zagranicznych w poprzednim rządzie brytyjskim, który obecnie jest rzecznikiem d.s. zagranicznych w konserwatywnym gabinecie cieni.

W godzinach południowych minister Olszowski podejmowany był w Izbie Gmin przez brytyjsko-polską grupę parlamentarną pod przewodnictwem posła Hugh'a Delergy.

Po południu minister Olszowski odbył rozmowy polityczne z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Jamesem Callaghanem, a wieczorem podejmował go kolegę. (PAP)

„Złota Nike”



Wczoraj w Londynie po raz pierwszy zademonstrowano dołatką kopkę „Złotej Nike” — trofeum dla najlepszej piłkarskiej reprezentacji w świecie. Posążek, przeszło półmetrowej wysokości, wykonany jest z 18 karatowego złota, waży blisko 5 kilogramów. Jego wartość oceniono na prawie 45 tysięcy dolarów.

Jak pamiętamy w 1970 roku piłkarska reprezentacja Brazylii zdobyła na własność poprzednie trofeum — Puchar Rimety, za trzykrotne zwycięstwo w finałach mistrzostw świata. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej — FIFA zdecydowała ufundować nowy „Puchar świata”, o który walczyć będą najlepsi piłkarze.

Nowa „Złota Nike”, aż do momentu rozpoczęcia tegorocznych mistrzostw świata, przechowywana będzie skrzętnie w sejfach frankfurckiego banku. Nic dziwnego — niejeden chciałby ją posiadać, pomijając sportowe zmagania.

Na zdjęciu: prezes FIFA sir Stanley Rous nie ukrywa swego podziwu dla nowego trofeum.

Fot. CAF — telefoto

Błyskawiczne ujęcie sprawcy napadu

8 bm. dokonano napadu rabunkowego na kasjera jednego z wydziałów kombinatu WSK — „Delta-Hydrał” we Wrocławiu. Napastnik ogłuszył kasjera uderzeniem w głowę i zrabował mu ponad pół miliona złotych przeznaczonych na wypłaty dla załogi.

W wyniku natychmiastowej akcji już w kilka godzin po napadzie milicja zatrzymała sprawcę przestępstwa. Okazał się nim Eugeniusz L., który przyznał się do napadu i wskazał miejsce gdzie ukrył pieniądze. Został on w całości odzyskany. (PAP)

Telefony GŁOSZA

W Bojanowie Starym w pow. kościańskim zginął Krzysztof P., który przechodząc przez tor był potrącony przez pociąg.

W jednym z gospodarstw w miejscowości Rostko-Kolonia w pow. czarnkowskim spłonęły stodoła i chlew, podpalone przez 4-letnie dziecko. Straty szacuje się na 100 tys. zł.

Na drodze Środa — Jarocin został potrącony przez ciężarówkę rowerzysta Wacław J. Doznał on tak ciężkich obrażeń ciała, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Na trasie Leszno — Lwów do szkoła zderzenia ciężarówki z samochodem marki „Opel”. U prowadzącego „Opla” stwierdzono ciężkie obrażenia. (b)

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Jacek Kacmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Parzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redakcji 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja pocztowa 430-73 453-31 Wydawnictwo Wiedzy i Pracy RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamierzonych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) otrzymuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy — Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-11

Ze wspólnej walki

Jeden z ponad dwóch tysięcy mieszkańców Poznania, którzy w lutym 1945 roku z bronią w ręku stanęli u boku Czerwonej Armii w dniach rozstrzygającego i zwycięskiego szturm na Cyta-
dele — Leonard Kujawa, wkrótce po tych wydarzeniach napisał o charakterze tej wspólnej walki: „...most, który zbudowali przez tę Cytadelę, to nie tylko most, który umożliwił zdobycie tej twierdzy i zniszczenie Niemców w Poznaniu ale to most, który przyczynił się do przebiecia wielkich przepaści, które kopały między narodami słowiańskimi... To most, który utrzymał na wieki przyszłość polsko-radziecką, przyniesioną wspólnie przelana krew poległych radzieckich żołnierzy i naszych cytaadelowców”.

Przytaczając te wypowiedzi, komunistyczny działacz tamtych lat już wówczas dojrzał w tym to, co z perspektywy prawie trzydziestu lat powszechnie przyjmujemy jako zrozumiałe. To mianowicie, że wspólne walki i wspólne przelana krew żołnierzy radzieckich i poznańskich cytaadelowców dla sojuszu polsko-radzieckiego, dla rozwoju wzajemnych stosunków, dla włączenia Wielkopolski w te wzajemne stosunki — wniosła nieprzemijającą wartość historyczną.

Z podobną oceną spotkał się udział Polaków w wyzwoleniu Poznania wśród dowódców jednostek radzieckich, walczących o Poznań. „Poznań, zwycięstwo, kiedy rozpoczyna się walka uliczna, udzielił nam dużej pomocy” — stwierdza generał Grigorij Chetaurrow. „My, ludzie Związku Radzieckiego — napisał generał Dmistrz Bakanow — nie zapomnieliśmy nigdy o odważnych poznańskich, którzy razem z radzieckimi oddziałami szturmowali umocnienie wroga — Cytadelę”. Zaś generał Afanasij Szemienkow skomentował wydarzenia tamtego pamiętnego roku słowami: „...w ciężkich walkach o nasze miasto, radzieccy żołnierze i polscy ochotnicy „cytaadelowcy” krwią przypieczętowali braterstwo i przyjaźń między narodami i armiami”.

Przypominając te poznańskie wydarzenia, dokumentujące wspólną walkę Polaków u boku Armii Radzieckiej — pamiętam, że podobnych faktów w Wielkopolsce i całym kraju było bardzo wiele i niezapomniamy też, że gdyby nas nie było z bronią w ręku u boku czerwonoarmistów, to ostateczny wynik wojny oczywiście by się nie zmienił. Ale nie byłoby też nas w gronie zwycięzców. A że byliśmy wśród nich potrzebni — o tym świadczy tak, że oceniamy nasz wysiłek zbrojny wypowiedzi polityków i strategów radzieckich.

Dzisiaj, z perspektywy lat prawie trzydziestu, możemy powiedzieć — jak to formułował Tezys Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Ro-

botniczej przyjęte na XIII Plenum KC — że „u genezy Polskiej Ludowej leży czyn zbrojny walczącego u boku Armii Radzieckiej Wojska Polskiego, utworzonego z inicjatywy polskich komunistów, ożywionego postępowymi ideałami społecznymi i idącego ku wolnej Polsce najkrótszą i najważniejszą drogą bitewną”.

Druga wojna światowa była dla Polaków walką o wyzwolenie nie tylko narodowe, ale i społeczne. I to też określiło odpowiedzialność za los i przyszłość Polski, którą wzięli na siebie polscy komuniści. To oni byli inicjatorami ukształtowania dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim i oni też doprowadzili do utworzenia pierwszej polskiej regularnej jednostki wojskowej — I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Wydarzenia, które potem nastąpiły, miały dowodnie okazać, że był to ważny krok na drodze odzyskania niepodległości Polski w ścisłym sojuszu i przy pomocy pierwszego państwa socjalistycznego.

Pozostanie historyczną zasługą polskich komunistów, że oni właśnie rozumieli, iż pozyskanie poparcia rządu radzieckiego dla interesów narodowych Polski zależy nie od składania oświadczeń, lecz od czynnego udziału w walkach na froncie wschodnim, razem z Czerwoną Armią, przeciwko najazdom hitlerowskim. W kraju natomiast Polska Partia Robotnicza potrafiła połączyć główny nurt historyczny patriotycznej walki narodu polskiego z walką wyzwolenia prowadzoną przez Armię Radziecką. Powołując do życia zbrojne organizacje — Gwardię Ludową, a następnie Armię Ludową, PPR przyczyniła się do tego, że wraz z siłami radykalnej lewicy społecznej obejmowała stopniowo przywództwo w toku walk wyzwoleniczych.

Swoją obecnością na decydującym froncie wojennym armia polska, która powstała w Związku Radzieckim, spełniała podwójną rolę: przybliżała wyzwolenie kraju i jednocześnie zakładała trwałe podwaliny polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Zorganizowane na terenie ZSRR polskie jednostki wojskowe zyskiwały siłę bojową dzięki pomocy radzieckiej. Armia Radziecka nie tylko wywozała jednostki Wojska Polskiego w sprzęt wojenny, lecz oddawała do służby w naszych jednostkach doświadczonych oficerów i specjalistów, których my po prostu nie mieliśmy. W mowę tego dobitnie określała słowa Zbigniewa Żalskiego, który w książce „Finał 1945” pisze: „Ten Pietrow i Kozłow, którzy w 1944 r. włożyli polskie mundury i poszli na front razem z naszymi Piotrowskimi i Kozłowskimi, by uczyć ich,

dowodząc nimi, a nieraz ginąc wraz z nimi — to nie byli wcale ludzie Armii Radzieckiej w 1944 r. zbieganci. Armia ta od trzech lat toczyła przecież nieustanną bitwę na olbrzymim froncie. Pamiętamy, że zwyciężyła. Przypomnijmy sobie, że płaciła koszty zwycięstw...”.

Przez polskie ziemie przeszły wielomilionowe wojska Armii Radzieckiej, zorganizowane w pięciu frontach. W polskiej ziemi spoczywa ponad 600 tysięcy poległych żołnierzy radzieckich. Bardzo wielu obywateli radzieckich ma z tamtych lat w osobistej pamięci nasz kraj. Czują się oni z Polską związani bohaterską kartą swojego życia. W tysiącach miejscowości ZSRR mieszkają frontowcy, którzy znają Polskę z okresu wojny. Wspominają nasz kraj z sympatią, a nierzadko sentymentem. Ta przyjaźń wykuwała się i hartowała we wspólnej walce.

W końcowym etapie działań dwięście tysięcy naszych żołnierzy bezpośrednio zaangażowanych było na rozstrzygającym froncie wschodnim. W miarę naszych sił — udziałem w bitwach nad Odrą i Nysą, pod Budziszynem i w Berlinie, czy marszem 2 Armii nad Łabę i Wełtawę — wspomagaliśmy radziecką ofensywę po to by w Europie zdążyć ukształtować trwałe podstawy przyszłego pokoju.

Historycznym rezultatem zwycięstwa, w którym i my uczestniczyliśmy, było powstanie państw demokracji ludowej i likwidacja władzy kapitału na jednej trzeciej obszaru ówczesnych Niemiec.

Z naszej wspólnej walki o bok Związku Radzieckiego przed trzydziestu laty narodziły się podwaliny trwałej niepodległości i dynamicznego rozwoju. Osiągnęliśmy to, o co dawniej walczyły całe pokolenia patriotów.

Na trwałe weszliśmy w skład wspólnoty socjalistycznej, co stworzyło sytuację, w jakiej państwo polskie nie znajdowało się nigdy w swej tysiącletniej historii: kraj nasz sąsiaduje tylko z państwami sprzymierzonymi; łączą nas z nimi wspólne interesy klasowe, więź ideowa i ścisła współpraca.

To też należy do owoców zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego armii nad hitlerowskim najazdem. Zwycięstwa, w którym właśnie na tym rozstrzygającym froncie działających wojennych wnieśliśmy swój polski — patriotyczny i zarazem międzynarodowy — udział. Udział zrodzony z mądrości myśli politycznej polskich sił postępowych, w tym orędzie wszystkim komunistów.

TADEUSZ KACZMAREK

W ubiegłorocznym wspólnym wodniactwie o tytuł wzorowego Młodego Rolnika województwa poznańskiego go zwyciężył 22-letni gospodarz z Przygodziczek w powiecie ostrowskim. Arkadiusz Siudziński, zdobywając miano mistrza. Na zlocie przodujących młodych rolników w Poznaniu mówił o swoich osiągnięciach i o pracy zespołu kooperacyjnego hodowli trzody chlewnej. Warto przytoczyć jego uwagi na temat nowoczesnego sposobu organizacji hodowli. Wielu rolników ma jeszcze zastrzeżenia do tej formy prowadzenia produkcji. Doświadczenia Arkadiusza Siudzińskiego i pozostałych uczestników zespołu kooperacyjnego potwierdzają korzyści takiej współpracy.

— Prowadzę samodzielnie gospodarstwo o powierzchni 11,80 ha. Gleba jest raczej słaba — od IV do VI klasy. Objawiając to gospodarstwo stanąłem przed koniecznością wyboru efektywnego kierunku produkcji. Postanowiłem z Lucianem Zawadą i jego ojcem Tadeuszem utworzyć zespół kooperacyjny hodowli

Z DOBRYCH NAJLEPSI Nowoczesność w zagrodzie

trzody chlewnej. Tadeusz Zawada w swoim gospodarstwie nastawił się na odchów prosiąt, jego syn hoduje warchlaków, a ja odbieram je od nich do dalszego tuczu. Dzięki takiej organizacji mogłem w ubiegłym roku sprzedać 30 ton żywca. Obecnie mam około 280 sztuk trzody chlewnej.

Taka hodowla wymagała dużych inwestycji. Wzięliśmy wspólnie kredyty w wysokości ponad miliona złotych. Wybudowałem u siebie nowoczesną chlewnię, zaadaptowałem obórę na drugą chlewnię. Postawiłem też dom. Mam teraz zagrodę tak urządzoną, aby praca w niej była jak najlżejsza.

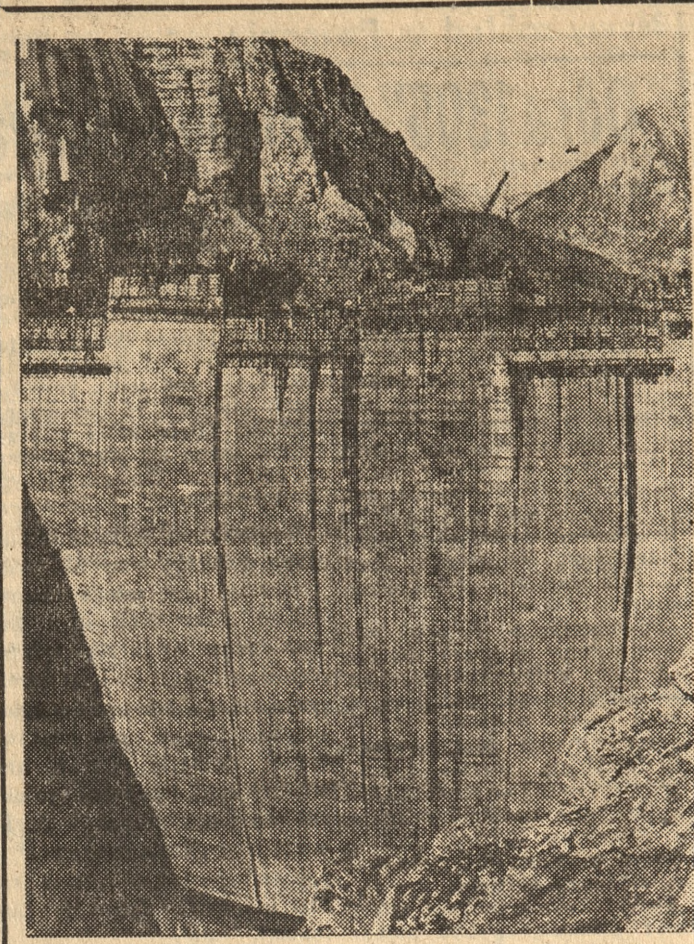
Podobne inwestycje poczynili moi sąsiedzi. Dzięki takim ustawieniom produkcji mogliśmy sprzedać w ubiegłym roku 1000 świń. Nie chcemy na tym poprzestać.

Dla uczczenia 30-lecia Polskiej Ludowej zobowiązaliśmy się odchować dodatkowo 200 tuczników. Będzie to tak zwany tuczy letni w pomieszczeniach prowizorycznych.

Taka współpraca, oparta na wieloletnim planowaniu, gwarantuje nam zawsze dobry materiał wyjściowy do hodowli, nie musimy troszczyć się o zbyt prosiąt i warchlaków, bądź poszukiwać ich na rynku. Rozliczamy się w sposób bardzo prosty, według obowiązujących cen w skupie państwowym.

W ten sposób zorganizowana praca daje mi zadowolenie, widzę jej efekty. Kiedyś byłem zatrudniony w warsztacie rzemieślniczym, lecz w brałem zawód rolnika.

Moje największe marzenie? Chciałbym znaleźć taką dziewczynę, która rozumiałaby moją pracę, z którą mógłbym



W górach
Dagestanu

ZSRR. Dniem i nocą trwa praca na budowie Czirkejskiej Elektrowni Wodnej w górach Dagestanu (Kaukaz). Zbiornik wodny powstający na miejscu dawnej wioski Czirkei pozwoli nawadnić około 230 000 hektarów polsów i winnic. Budowa tamy lukowej o wysokości 230 metrów jest w pełnym toku. Pierwszy blok energetyczny ruszy jeszcze w tym roku. Na zdjęciu: budowa tamy.

Fot. — CAF

W magazynie ziemniaczanym

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców „Społem” był tylko jeden piec, tak zwany żelazniak. Spalał rocznie 2 tony węgla. Z dowodów księgowych, wystawionych przez dział zaopatrzenia PSS, wynikało natomiast, że do tego magazynu na jego ogrzewanie dostarczono: w 1968 roku — 52 tony opału, w 1969 roku — 88 ton, w 1970 roku — 29 ton, a w 1971 roku — 11 ton. Gdyby tak rzeczywiście było, wokół magazynu wyrosłaby hałda. Nie wyrosła. W latach 1968 — 1971 do magazynu ziemniaczanego dowieziono bowiem łącznie 8 ton opału, a nie — jak mówiły dokumenty — 181. Różnica — 173 tony — a więc ogromna. Te 173 tony opału to jednak tylko cząstka łupu ówczesnego referenta działu zaopatrzenia PSS — Tadeusza Blachy i jego 20 współpracowników* — członków brygad transportowych Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”. W sumie ukradli oni 2 900 ton węgla i koksu wartości 1,6 mln zł i opału ten sprzedali, a uzyskane w ten sposób pieniądze podzieliли między sobą.

Nadużycia po czterech latach — w lutym 1972 roku zostały dość przypadkowo ujawnione przez pracowników księgowości PSS. Czy można było wcześniej zdemaskować Tadeusza Blachę i jego współpracowników?

Twierdzącą odpowiedź wyznika m.in. z przykładu przedstawionego na początku artykułu. Gdyby administracja PSS analizowała jak gospodaruje się paliwem, stwierdziłaby, że w 1968 roku magazyn ziemniaczany otrzymał — według dowodów dostaw — 52 tony, podczas gdy do ogrzewania potrzebne były tylko dwie. Wyjaśniając zaś tę nieprawidłowość, ujawniłaby nadużycia już w 1969 roku. Służby ekonomiczna i finansowo-

Z sali sądowej

Hałdy, których nie było

księgowa unikały jednak działalności problemowej i niedokładnie sprawdzały efektywność procesów gospodarczych. Uchodził więc ich uwadze fakt, że z każdym rokiem znacznie zwiększały się wydatki PSS na opały, chociaż rozwój sieci placówek był niewielki, a ponadto w części sklepów założono ogrzewanie elektryczne.

Liczbowo przedstawiało się to tak: w latach 1968 — 72 PSS na swoje potrzeby (ogrzewanie placówek handlowych, usługowych itd.) zużyła opały wartości 2,6 mln zł, a kupiła opały wartości 4,5 mln zł. Były więc znaczne nadwyżki, co w połączeniu z fałszowaniem dokumentacji pozwalało T. Blasze kraść nawet 10 ton węgla dziennie. Wspólnicy (referenta) z Zakładu Transportu WSS „upłyniali” ten opały m.in. w Steszewie, Swarzędzu, Tarnowie Podgórnym. W 1972 roku, po połozeniu kresu tej przestępczej działalności, jedna ciężarówka wystarczała PSS do przewozu węgla, przy czym pojazd ten latem używany był do innych dostaw. Natomiast w czteroletnim okresie kradzieży i „lewych” kursów, dwa lub trzy samochody, bez przerwy rozwoziły opały. Znaczący wzrost kosztów usług — transportu opału — świadczyły przez WSS na rzecz PSS również uszły uwadze pracowników spółdzielczego aparatu nadzoru i kontroli.

Przyjmijmy za dobrą monetę ich usprawiedliwienia: organizacja pracy, która wprowadziła wąską specjalizację (każdy z pracowników finansowo-księgowych odpowiadał jedynie za niewielki wycinek działalności nadzorczej), utrudniała analizowanie celowości procesów gospodarczych, a tym samym ujawnianie nieprawidłowości sygnalizujących nadużycia. Docieklivość każe jednak dochodzić, czy sumienne wywiązywanie się z owych obowiązków zadań nie wystarczyłoby do zdemaskowania Tadeusza Blachy?

Przez ręce wielu pracowników finansowo-księgowych PSS przechodziły dokumenty wystawiane przez tego oskarżonego. A były to dokumenty szczególne. Np. wnioski (do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem) o przydział węgla w ilości znacznie przekraczającej potrzeby PSS, uzaśniali T. Blacha m.in. tym, że spółdzielcze placówki żywienia zbiorowego wydają 769 000 porcji (w rzeczywistości wydawały około 300 000). Na dowodach „magazynu wyda” oskarżony dopisywał dodatkowe partie opału oraz potwierdzał ich odbiór przez poszczególne

placówki PSS, co czynić powinien ich kierownicy, składając swój podpis i stawiając pieczęć placówki. Najogólniej mówiąc, T. Blacha stworzył swoisty, zagmatwany system dokumentacji, polegający m.in. na niedopuszczalnych uproszczeniach, posługiwaniu się kopiami dowodów zamiast oryginałami, wystawianiu dokumentów: bez dat, ze śladami wymazywania i przerabiania liczb oraz z błędami arytmetycznymi. Dodajmy, że części tej dokumentacji pracownicy administracji PSS nie potrafili udostępnić w toku śledztwa lustratorom ZSS „Społem”. Ci ostatni musieli prowadzić poszukiwania. M.in. udało im się odnaleźć w archiwum PSS i w jej siedzibie 17 bloczków z kopiami dowodów „magazynu wyda”.

Biegły sądowy w zakresie księgowości oceniając jakość dokumentacji związanej z gospodarką opalem w PSS, stwierdził: „Wachlarz błędów i nieprawidłowości wyczerpuje wszystkie znane przypadki ich popełniania”.

A jednak takie dowody — preparowane przez T. Blachę — kierownictwo działu zaopatrzenia zatwierdzało jako właściwe pod względem merytorycznym, a księgowość akceptowała je do wpisania w koszty przedsiębiorstwa. Dwie kontrole i dwa pudła.

„Stopień i zakres tych nieprawidłowości świadczą o niepokojącym zjawisku — o zaniku kontroli, którą powinna sprawować służba finansowo-księgowa” — czytamy w protokole sporządzonym przez lustratorów ZSS „Społem” w Warszawie.

Tak więc mimo wadliwej organizacji pracy, powodującej zaniechanie analiz problemowych i rozdrobnienie zadań — łatwo można było — przy sumiennym traktowaniu owych wycinkowych zadań przez pracowników działów zaopatrzenia i księgowości — ujawnić nieprawidłowości w dokumentacji, której autorem był Blacha i w rezultacie położyć kres nadużyciom.

MICHAŁ ŁUCZAK



Fot. — S. Ossowski

dzielić mój sukces i moje troski. Dla mojej przyszłej rodziny i rodziny tworzę gospodarstwo nowoczesnie zorganizowane, w którym po pracy znalazłby się czas na odpoczynek

Notowała:
MARIA POLCYNOWA

* Jak już informowaliśmy („Sprawy nadużyć na szkodę PSS surowo ukarani” — „Głos” z 23 marca br.) Sad Wojewódzki w Poznaniu skazał wszystkich 21 oskarżonych, oprócz T. Blachy, który otrzymał m. in. karę pozbawienia wolności na 13 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Praca Nauka

Przyjmę instalatorów — wod.-kan. i c. o. oraz po mocnika instalatora. Witold Kubicki, Poznań, Lipowa 14 m. 3, w godz. 13-15. 26454g

Poszukuję opiekunki do małego dziecka (Stare Miao). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25766g

Zatrudnię murarzy przy uczonej i rencistów, pracujących stale. Winogrody, U. młotowska 37, godz. 15-20. 25823g

Pomoc domowa z gotowa niem na stałe lub dochodząca potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Solacz, Podolska 13. 26576g

Czeladnik i uczeń piekar ski potrzebni. Całkowicie utrzymanie. Górniczyk, Luboń, Czerwonej Armii 120, tel. 42. 25785g

Przyjmę zaraz pracowni ka do prac na roli oraz oborowego. Wynagrodze nie dobre. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 26295g.

Reparację na stałe przyj mę. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 26299g.

Spawacza — ogrzewnika zatrudni warsztat instalacyjny. Poznań, ul. Gwar dii Ludowej 13. 24593g

Potrzebny krawiec, uczeń. Słowiańska 28, nar. Obornickiej. 26292g

Uczę matematyki. Strze lecka 30 m. 10. 26148g

Magister udziela pomocy i przygotowuje na studia z chemii. Żydowska 30 m. 4. 24592g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 23312g

Wpisy na zaoczne (kores pondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asysten tów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy ma szynowych, budowlanych, konstrukcyjnych. Instal a cyjnych, przyjmuję, szcze gółowych informacji pi semnych udziela „Wie dza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). 246-K2

Kupno Sprzedaż

Sprzedam motocykl Pan nonia. Dąbrowskiego 34 m. 14. 25405g

Wózki dziecięce — ostat nia nowość, głębokie, spa cewowe, całkowicie skła dane pociąg wytwórnia — Orzeszkowej 13. 26581g

MZ-S 176, z wyposaze niem, po małym przebie gu, sprzedam. Przybylski, Kamionna, pow. Między chód. 26462g

Wózki dziecięce najnow sze modele pociąg Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 23945g

Sprzedam taksometr Pol tax 2. Poznań, Kłuszyń ska 18 m. 21 (Raszyn), po godz. 19. 24146gpr.

Sprzedam maszynę do szy cia „Łuczniak” wieloczyn nościową — obudowie i kredens. Telefon 716-30. 26626g

Sprzedam taksometr Pol tax mechaniczny i przy czepę do Warszawy. Po znań, Lednicka 19, tel. 448-25. 26461g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Jan Jaroszczyk, Mosina, ul. Farbiarska 10. 26222g

Sprzedam NSU 1000 C ma łolitrażowy, czerwony — przebieg 34.000. Głogow ska 117, stary dom, miesz kanie 5, oglądać po 16. 25862g

Sprzedam Flata 850 Sport, lub zamienię na większy, może być nowy Wartburg lub Fiat 125p, ewentual nie o bardzo małym prze biegu, za dopłatą. Par king Dworzec Zachodni, w godz. od 16-18.30. 26556g

Warszawę Combi, paź dziernik 1969, po kapital nym remoncie, sprzedam. Poznań, Szczepna 2, tel. 473-30. 26540g

Syrenę 105 sprzedam, stan idealny, mały przebieg. Parking, al. Marcinów skiego. 26618g

Warszawę 223, stan ideal ny, okazjnie sprzedam lub zamienię na mniej szy. Tel. 633-93, Poznań, Matejki 33 a. 26615g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni dwóch gońców. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — ulica Grunwaldzka 19, pokój 16. 24-B

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10 — zatrudni zaraz

magazyniera branży ogólnobudowlanej. Wymagane wykształcenie średnie lub za sadnicze. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr BSP w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10. 2654-K1

Lokale

Dwóch samotnych panów poszukuje niekierujące go pokoju z oddzielnym wejściem, na okres 1 ro ku, zapłata z góry, może być strych lub suterena. Oferty „Prasa” — Grun waldzka 19 dla 26548g.

Pana, młodego na wspólny pokój przyjme. Grun waldzka 336. 25255g

Nieruchomości

Działki budowlane sprze dam, Promno koło Pobie dzisk, letnisko leśne. Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dla 25777g.

Kupię działkę budowlaną o pow. 3.500 m² w Tarno wie Podgórnym lub oko licy pow. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25831g.

Dnia 8 kwietnia 1974 r. zmarł nasz naj droższy mąż, ojciec, teść i dziadek

EDWARD LULKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Rolna 50 a. 26676g

Dnia 6 kwietnia 1974 r. zmarł nasz były długoletni dyrektor Zakładu Transportu Przemysłu Mięsnego

kol. JÓZEF ZYNEL

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu

2702-K1

Dnia 8 kwietnia 1974 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasza kochana matka, teściowa, babunia i siostra

HELENA FIRLIK

z domu Piątek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni dzieci, brat i rodzina

Swarzędz. Gary Indiana — Stany Zjednoczone. 26629g

Dnia 8 kwietnia 1974 r. zmarł nagle

inż. JAN RAKIEWICZ

Kierownik Rejonu Energetycznego w Koninie, były długoletni pracownik Zakładu Energetycznego Poznań-Teren w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 kwietnia br. o godz. 15 w Koninie.

Zasłużonego dla energetyki pracownika i byłego współpracownika Zakładu z głębokim żalem żegnają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i koledzy Zakładu Energetycznego Poznań-Teren w Poznaniu

2703-K1

Dnia 6 kwietnia 1974 r. zmarł

kolega mgr inż. arch.

JERZY WCIORKO

Długoletni członek naszego Stowarzyszenia, ceniony architekt, autor wielu realizacji na terenie m. Poznania i województwa.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia 1974 r. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

26559g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1974 r. zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., najdroższy i troskliwy mąż, ojciec, najlepszy brat, szwagier, wujek, kuzyn, bratanek i siostrzeniec, przeżywszy lat 49

mgr inż. architekt

JERZY WCIORKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go dzinie 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu pogrążona

rodzina

26536gpr.

Dnia 6 kwietnia 1974 r. zmarł

ROMAN GIEŁDA

były zastępca głównego księgowego, inspektor kontroli wewnętrznej, przewodni czący koła emerytów naszej spółdzielni oraz były pracownik WZSP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Żegnając Go z wielkim żalem składamy wyrazy głębokiego współczucia Żonie.

Koleżanki, koledzy i Samorząd Chemicznej Spółdzielni „Guma” w Poznaniu, Albańska 17

26577g

Dnia 8 kwietnia 1974 r. zmarł po krótkiej chorobie nasz kochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 69

MARIAN VOGEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 14 na cmentarzu w Kórniku.

W smutku pogrążona rodzina

Kórnik, pl. Niepodległości 35. 26656g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 kwietnia 1974 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka i teściowa, przeżywszy lat 52

JOANNA NOWAK

z domu Kowalczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina

Poznań, Kolejowa 5 a m. 1. 26695g

Dnia 7 kwietnia 1974 r. zmarła po krótkiej chorobie, długoletnia pracownica i członek naszej Spółdzielni

HALINA ZIELIŃSKA

W Zmarłej straciliśmy dobrą koleżankę i cenionego pracownika

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu

2732-K1

Dnia 6 kwietnia 1974 r. odeszła od nas w kwiecie wieku, przeżywszy zaledwie 20 lat

TERENIA PIERNIKOWSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 9 kwietnia br. na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie naszej drogiej zmarłej pracow nicy i koleżanki składamy wyrazy współ czucia.

Zarząd — Rada Spółdzielni Rada Zakładowa — Koło ZMS Spółdzielni Pracy „Kartodruk” w Poznaniu

2748-K1

W dniu 8 kwietnia 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św.

mgr farmacji

GRAŻYNA PIETRZYKOWSKA

z domu Oltuszevska

Msza św. odbędzie się w kościele para fialnym Najświętszego Serca Jezusowego w Opolu, w środę, dnia 10 kwietnia 1974 r. o godzinie 16.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 11 kwietnia 1974 roku o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Opolu - Półwsi,

o czym zawiadamiają wszystkich Krew nych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

mąż z dziećmi, matka i rodzina

994-K2

Dnia 7 kwietnia 1974 r. zmarła nagle nasza kochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

MARIA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 10.25 na Junikowie.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Krzyżowa 18 m. 4. 26879g

Dnia 9 kwietnia 1974 roku po długich cierpieniach zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 71

ROZALIA RADAJ

z domu Janowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Poznań, Traugutta 30 m. 11. 26678g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1974 roku zmarł, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

ALEKSY OTTO

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, Grobla 29 a m. 5. 26653g

Dnia 23 marca 1974 r. zginął śmiercią tragiczną najdroższy mąż, ojciec, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 49

MIECZYSLAW CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu juni kowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Poznań, 23 Lutego 5 m. 13. 26698g

Dnia 8 kwietnia 1974 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 75, nasza najuko chańsza mama, teściowa i babcia, śp.

BRONISŁAWA WOLNIEWICZ

I-voto Szlajajtis

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Kasprzaka 2 a. 26700g

Dnia 7 kwietnia 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

FELIKS KACZMAREK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol ski, Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznacze niami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni żona, syn, synowa, wnuk i rodzina

Poznań, Kotowo 27 a. 26634g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 kwietnia 1974 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 71, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

LUCJA DIERŻA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

26563g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Pracow nikiem Zespołu Opieki Zdrowotnej i Spo łecznej Poznań - Stare Miasto, Komisji Socjal o - Bytowej Rady Przedsiębiorstwa Zakładów HCP, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym za pamięć i udział w pogrze bie, śp.

BARBARY ZIMNEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż i rodzina

26225g

Dnia 8 kwietnia 1974 roku zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 84, śp.

FRANCISZEK STANECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

26654g

Dnia 7 kwietnia 1974 roku zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, dziadek i teść, przeżywszy 76 lat, śp.

ANTONI TOMASZEWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. po mszy św. o godz. 15 na cmentarzu para fialnym św. Wawrzyńca.

W smutku pogrążone żona, dzieci i wnuki

Gniezno, J. Krasickiego 17 m. 11. 26607g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1974 r. zginął tragicz nie mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i wu jek, śp.

TADEUSZ HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

żona, córka z mężem i wnuczką

Poznań, Os. Oświecenia 24 m. 5, dawniej Chelmońskiego 5 m. 16. Poznań, Świebodzin, Brachlewo, Chicago. 26651g

W dniu 7 kwietnia 1974 r. zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramenta mi św., moja ukochana żona, najdroższa, najtroskliwsza i nigdy nieodżałowana ma tula, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy 64 lata, śp.

HALINA ZIELIŃSKA

z domu Kiełńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim,

O bolesnej stracie zawiadamia stroskana rodzina

Poznań, ul. Ratajczaka 20 m. 26. 26622g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1974 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

MARIA SKRZYPCZAK

z domu Piłarska

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o go dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

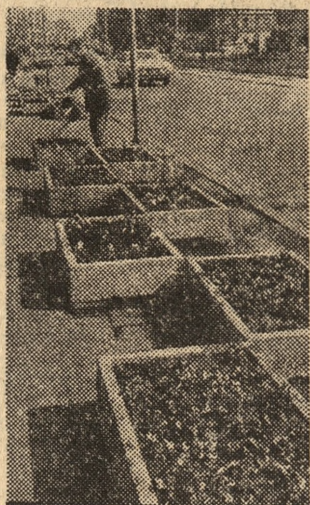
Poznań, Wielka 12 m. 12. 26701g

Za okazane współczucie oraz udział w pogrzebie, śp.

mgr WALENTYNY MEYZA

nauczycielki matematyki I Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Korespondencyjnego w Lesznie

Na ulicach kolorowo



Estetycznie i pomysłowo ustawiono przed Pałacem Kultury na chodniku ul. Czerwonej Armii pojemniki z świeżo posadzonymi wiosennymi kwiatami. Fot. — K. Przychodzki

Mniej sadzy i dymu

Najwyższy w Poznaniu

Najwięcej sadzy spada na samego winowajcę — na teren starej, poznańskiej elektrociepłowni na Garbarni. Instytucja ta swymi niewysokimi, dźwięciami kominami uprzykrza żywot również najbliższej okolicy.

Spala się tutaj rocznie 200 000 ton węgla, 2 000 ton w postaci pyłów wylatuje kominem. To za dużo. (Zainstalowane w okolicach Katedry punkty kontrolne zmierzyły opad sadzy, wynosił on 400 ton na kilometr kwadratowy). „Sanepid” zażądał od elektrociepłowni poprawy — mniej brudów emitować do atmosfery, oczyszczać dymy, lepiej rozpraszać chmury sadzy.

W zupełności dymów usunąć się nie da. Można je wprowadzić przez filtrację, odczyszczyć większe drobinki węgla i popiołu; dopóki jednak pod kotłami będzie się palić węglem, dopóty nad kominami unosić się będą obłoki spalin.

Co zrobić, aby dymy były jak najmniej dokuczliwe? Trzeba wyrzucić je jak najdalej, jak najwyżej, aby wiatr rozproszył obłok na wielkiej przestrzeni — wtedy pojedyncze drobiny zanieczyszczeń będą prawie nieszkodliwe.

Do dobrego rozpylania dymu potrzebny jest wysoki komin. Chcąc nie chcąc, poznańska elektrociepłownia musiała sobie taki komin — za 39 milionów złotych — zafundować. Postawiło go Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowy Chłodzi Kominowych. Ma być 100 metrów. Jest chwilowo najwyższą budowlą w mieście. (Już niedługo o drugie sto metrów przerosną go komin nowej ciepłowni w Karolinie).

Komin jest żelbetonowy, na

razie szarobiałych, bez czerwonych, ostrzegawczych pasów dla lotników, nie rzuca się w oczy i długo jeszcze nie będzie dymić. Jak długo? — to zależy od wykonawcy. Ustalony termin — sierpień tego roku — wydaje się być mocno zagrożony. Wnętrze betonowej rury ma być wyłożone okładziną żaroodporną, no i najważniejsze — komin musi zostać podłączony do palenisk kotłowych. A to będzie możliwe dopiero przed nastaniem jesieni chłodów. Poznańska elektrociepłownia ogłasza przecięć całe nowe Rataje i Winogrody — zimą pracuje pełną parą.

Jakie nowy komin przyniesie korzyści? — Zamiast do ni

skich, pękających „kominków”, dym powędruje z palenisk do wysokiego. Nim jednak uleci do atmosfery, będzie oczyszczony z większości popiołów i sadzy. Uczynią to elektrofiltry (przyciągną pyły na zasadzie działania magnesu), oraz mullacyklony — olbrzymie wirówki, które wprawiają dym w zawrót, taniec, co cięższe drobinki wychwycą i zamienią w żużel. Przewidywana sprawność filtrów ma wynieść 97 procent. Z komina polecą prawie wyłącznie gorące powietrze i dwutlenek węgla; ten obłoczek rozproszy się na wielkiej przestrzeni i jego opad nikomu nie powinien zrobić krzywdy.

Stare kominy też mają filtry, ale o skuteczności zaledwie 88 proc. To duża różnica. No i promień rozpylania dymów jest znikomym.

Powstaje w elektrociepłowni komin, który wprawdzie nie przyniesie miastu więcej prądu i ciepła, ale za to sprawi, że powietrze nad Poznaniem będzie mniej zanieczyszczone. (tt)

Dzisiaj walne zebranie członków SDP

Dzisiaj, 10 bm. odbędzie się w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19, III piętro o godz. 15 — w pierwszym terminie, a o godz. 15.30 — w drugim terminie Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Członkowie rzeczywiście i kandydaci proszeni są o niezawodne przybycie. Zarząd Oddziału prosi ponadto o udział w zebraniu również dziennikarzy niezrzeszonych.

Porządek obrad przewiduje m. in.: sprawozdanie ustępującego Zarządu, wręczenie medali „25 lat pracy w dziennikarstwie PRL”, dyskusję oraz wybór nowych władz Oddziału i delegatów na kolejny Zjazd SDP w Warszawie.

Radiotelefony dla maszynistów

Radiotelefony już od wielu lat pomagają wielkopolskim kolejarzom w pracy. Niewielkie skrzyneczki z antenami i mikrofonami, noszone przez pracowników manewrowych, umożliwiają im porozumiewanie się z obsługą lokomotyw manewrowych i nastawni na stacjach rozrządowych.

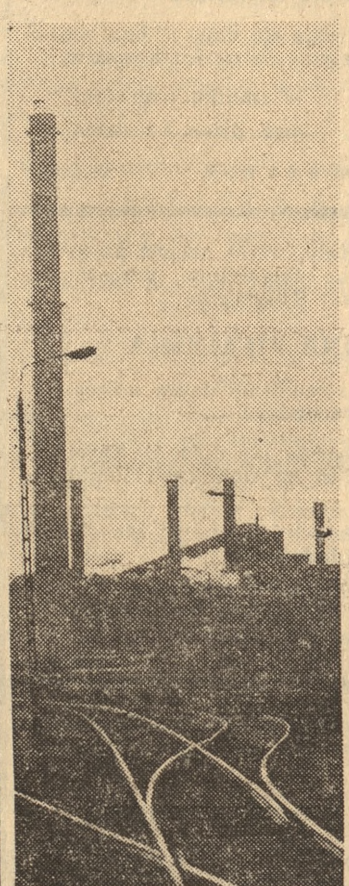
W niedalekiej przyszłości w radiolączność zostaną wyposażeni także maszyniści pociągów. Semafor i znaki przy torach, nie zawsze mogą przekazać maszyniście wszystkie potrzebne wskazówki o szlaku. Radiotelefon w kabine lokomotywy umożliwi natychmiastowy kontakt z dyżurnymi ruchu dwóch najbliższych stacji.

Małe, tranzystorowe urządzenia wydatnie zwiększą bezpieczeństwo ruchu i przelotowość szlaków kolejowych. W pierwszej kolejności łączność radiotelefoniczną zastosuje się na liniach z Poznania do Warszawy i Wrocławia. (tt)

Przedświąteczny wypiek pieczywa

Piekarnie Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarskiego, będą przed świętami przyjmowały do wypieku pieczywo domowe. I tak 12 bm. (piątek) w godz. 6-14 w dzielnicy Grunwald, piekarnie: przy ul. Głogowskiej 35, Głogowskiej 83, Głogowskiej 155, Junikowskiej 4, Ryńku Łazarskim 7, Chociszewskiego 45; w dzielnicy Stare Miasto: ul. 23 Lutego 10, Czerwonej Armii 21, Wrocławskiej 12, Ratajskiej 25, Grobla 2, Winogrody 63, Wroniecka 10, Wszystkich Świętych 3; w dzielnicy Nowe Miasto: Starolecka 43, Łęczyńska 7, Główna 63; w dzielnicy Wilda: Dzierżyńskiego 303, Gwardii Ludowej 34, Dzierżyńskiego 90; w dzielnicy Jeżyce: Dąbrowskiego 43, Dąbrowskiego 35, Szamotulska 7, Winiarska 47.

W sobotę (13 bm.) wypiek w godz. 6-14 prowadzić będą piekarnie: przy ul. Chociszewskiego 41 (Grunwald), Winogrody 63 i Wszystkich Świętych 3 (Stare Miasto), Łęczyńska 7 (Nowe Miasto), Dzierżyńskiego 90 (Wilda) oraz Szamotulska 7 (Jeżyce). Dodatkową usługę te cieclic można jednej z 27 prywatnych piekarni od czwartku (11 bm.) w godz. 6-14, (ad-o)



Fot. — T. Talarezyk

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 18 — referat pt. „Gramatyka determinacji” wygłosi doc. dr J. Bańcharowski, a komunikat nt. „Język i styl Azorino Carducciego” dr S. Pieczara. Collegium Novum UAM, ul. Marchlewskiego 124/126 blok B pok. 404 ● Godz. 19 — otwarcie wystawy grafiki Yukiko Nobusawa z Japonii w galerii „Cidbór”, ul. Obornicka 80 A.

Jutro: ● Godz. 18 — otwarcie wystawy gobelinów i ceramiki wykonanych przez uczestników pracowni Działu Plastyki Pałacu Kultury. Salon Wystawowy PK, ul. Czerwonej Armii 80/82.

By nikt na starość nie pozostał bez opieki

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej na Grunwaldzie podjął się przebadania potrzeb życiowych wszystkich mieszkańców dzielnicy, będących w wieku produkcyjnym. Ankieta objęła kobiety, które ukończyły 60 lat, oraz mężczyźni powyżej lat 65. Ankieta zawiera pytania, dotyczące warunków mieszkaniowych, stanu zdrowia, źródeł utrzymania, zainteresowań kulturalnych itp. Dział opieki społecznej grunwaldzkiego Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia chce posiadać pełną orientację, dla kogo i w jakim nasileniu ma wprowadzić nowe formy opieki nad ludźmi, którzy swą młodość mają już za sobą.

Wywiady przeprowadzają terenowi opiekunowie społeczni, okazujący swe legitymacje ze zdjęciem, a także osoby, posiadające odpowiednie zaświadczenie, wydane przez Zarząd. Prosi on o udostępnianie im wszystkich wymaganych informacji.

Jednocześnie ten sam dział opieki społecznej Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia odbył spotkania z komitetami osiedłowymi dzielnicy, by uczuli ich działaczy na potrzebę otoczenia szczególną opieką ludzi starszych, nie w pełni zdolnych do samodzielnego życia, a nie zawsze posiadających obok siebie kogoś bliskiego, kto mógłby im pomóc z pomocą. (bw)

RADIO

PROGRAM I: 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 H. Debiel zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II „Zaczarowana muzyka”; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Kwadrans dla gitarzysty W. Steen huijsa; 10.08 Muzyka w twórczym domu; 10.30 Sława i chwala — pow.; 10.40 Anetwt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Z kompozycji skł. tekt. R. Stolz; 11.00 Nie tylko dla kierowców; 11.15 Refleksy; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie — cz. II; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie — cz. II; 12.50 Koncert żywcem; 13.00 Mel. lud. w wyk. kurpiowskich zespołów regionalnych; 13.30 Muzyka z ekranu; 14.05 Śpiewa „Mazowsze”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z antologii polskiej jazzu; 15.05 Ustę z Polski; 15.10 Pięty wiosek; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy — J. Offenbach; 16.10 Miłajcie, miłajcie piosenki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Dźwięki młodości — Czerwonołowa; 17.00 Radiokurier; 17.20 Dźwięki młodości — Anglia; 17.40 Dźwięki młodości — Polska; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Studio Jazzowe PR; 19.45 Rym, rynek, rekłama; 20.15 Naukowcy — rolnicy; 20.15 Piosenki; 21.00 Ekonomia na co dzień; 21.15 Warszawskie piosenki; 21.25 Koncert chóralny z nagran G. Ohlssona; 22.15 Mikrorecepta wieczoru — Mina; 22.30 Motonawigacja; 22.45 Romantyczny cykliczny; 22.55 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Mały przewodnik po mieście; 23.15 Gwiazdy muzyki; 23.45 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 3, 5, 5.

PROGRAM II: 7.45 Gra Poznańska 15-ka Radiowa pod dyr. Z. Mahlika; 8.35 My 74; 8.45 Muzyka spod strzechy — polskie ballady ludowe; 9.00 Konc. muz. operowej; 9.40 Postawy i wzory — magazyn; 10. Rozmaitości literacko-muzyczne; 11. Dla kl. VII i VIII (wyc. muzyczne); „Melodia przeciw melodii”; 11.25 Gitarzy klasyczne i saksofon; 11.35 Pieśń minut o wychowaniu; 11.40 Monitor Nauki Polskiej nr 108; 11.50 Od Tatru do Baltyku; 12.05 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 12.15 Na cytrynę gra Bolesław Promiński; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Dla kl. I i II; „Prose”; — słuch.; 13.20 Zespół Boom; 13.35 Stadiami Kolberga — Wielkanoc w Grodzisku Opatowskim; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14.00 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 „Polska bazy w Hełpolski”; — reportaże; 14.35 Białe symfonie; 15. Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Gra Wołoszka Kapela Namysłowskie go; 16. „W trosce o słowo i treść”; — „Język którym mówimy”; 17.25 Za Odrą i Nysą — magazyn aktualności niemieckich; 17.50 Radiokurier; 17.55 Wi-konolskie zespoły chóralne; 18.10 Muzyka na pracy; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 19. „Kwadrans jazzu”; 19.15 Język francuski; 19.20 „Pięta radiowa”; — słuch.; 20.15 Muzyka rozrywk.; 20.30 Dzieła W. Lutosławskiego; 21.55 Radio — szkoła — aud. dla nauczycieli; 22.10 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców n/d J. Kurczewskiego; 22.30 OIRT. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; 22.50 Radiowe debiuty poetyckie; 23. Radiowy przewodnik operowy; 23.25 Co słychać w świecie; 23.40 Słowa scytyjska on 20.

PROGRAM III: 7.30 Daleko od Polski — opowiadania W. Zieliński; 7.40 Muzyka z zagranicy; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej Teresa; 9. „Homo Faber”; — odc. 24; 9.10 Muzyka z jednego filmu — Shaft; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Vademecum melomana — Ludwik

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Matematyka 1.10 — Funkcja kwadrata cz. II; 7 — TTR — Uprawa roślin 1.8 — Składniki organiczne w glebie i gazowe gleb; 7.40 — Z cyklu „Mity i rzeczywistość” film prod. irlandzkiej; „Twdzień z życia Martina Cluxtona”; 9 — Dla szkół — Chemia kl. VII — „Zasady”; 10 — Dla szkół — Fizyka kl. VII — „Siłki spalinowe”; 11.05 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne dla klas VII-VIII „Urody przedmiotu” (kolor); 12 — Dla szkół —

Historia kl. VIII — Rok zwycięstwa; 12.45 — TTR — Fizyka 1.25 — „Prąd zmienny”; 13.25 — TTR — Uprawa roślin lekcja 30 „Choroby i szkodniki roślin motylkowych na stęwnych”; 14.40 — Politechnika TV Fizyka — kurs przygotowawczy „Rozchodzenie się światła” cz. II „Przegląd optyczny” — cz. I; 15.45 — NURT — Pedagogika — Rola i zadania zbiorczych szkół gminnych w systemie edukacji narodowej; 16.20 — Informacje, towary, propozycje; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — „Skrydła”; 17.10 — Sprawozd. magazyn sport. — Mecz piłki nożnej Polska — Bułgaria; Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie gr. „A” Czechosłowacja — Związek Radziecki (He’sinki — kolor); w przerwie 17.30 — Losowanie Malego Lotka; 19.30 — Dobranoc i Dzień dobry (kolor); 20.20 — Z cyklu „Mity i rzeczywistość” — film prod. irlandzkiej „Twdzień z życia Martina Cluxtona”; 21.45 — Wiadom. sport.; 21.55 — „Szare na złote”; — „Mam pomysły”; 22.20 — „Słowno arle o kobietach”; — ścieśwa Wiesław Och man (kolor); 22.45 — Ex libris — nowości wydawnicze; 22.55 — Dziennik (kolor); 23.10 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie gr. „A” Finlandia — Szwecja (III tarcja — Helsinki kolor).

PROGRAM II: 17 — Gra Zespół Instrument. Filharmonii Narodowej pod dyr. J. Witkowskiego — w progr. utwory J. Christiana Bacha, Francisca Poulenc’a i Zbigniewa Wisniewskiego; 17.20 — „Miłość i Jaz”; — film prod. szwedz. (od lat 10); 18.45 — Język francuski 1.25 — 19.20 — Dobranoc i Dzień dobry (kolor); 20.20 — Z cyklu „Poezja nie profesonalna „Ta lekkomyślność z jaką traktujemy czas”; 20.50 — „Złotania wachty”; — program TV NRD (kolor); 22.10 — „Siłnik 2”; — program public.; 22.25 — 24 godzin (kolor); 22.35 — NURT — Pedagogika — Rola i zadania zbiorczych szkół gminnych w systemie edukacji narodowej. — Wykład m.ł. J. Wolczyka; 23.05 — Język angielski — 1.25 — powt.

Bez znaku jakości

Pragnąc przyczynić się do podniesienia stylu pracy placówek i przedsiębiorstw handlowych, redakcja nasza zainicjowała i nadal prowadzi akcję nadawania sklepom — wyróżniającym się dobrym zaopatrzeniem, odpowiednim stosunkiem do klienta i innymi walorami, które powinny być cechować — Handlowego Znak

Jakości. Wyniki tej akcji są widoczne. Nie znaczy to jednak, że wszędzie znikły usterki, utrudnienia, które nam wciąż, do czasu, nie mogą być powiedziane, na których zazwyczaj spoczywa niewdzięczna funkcja domowych zaopatrzeniowców. Ostatnio „wybrałem” pozostałe z ubiegłorocznego ulupu dwa dni i postanowiłem przeznaczyć je na poczynienie zakupów. Oto spostrzeżenia:

Zakup nr 1 — trzewiki. Mieszkam na Wildzie, więc chciałem kupić takowe w swojej dzielnicy. Najbliższy sklep — przy ul. Gwardii Ludowej, okazał się jednak bez klientów. Okazało się jednak, że dokonano reorganizacji i obecnie sprzedaje się tu wyłącznie obuwie damskie. Ruszyłem zatem ul. Dzierżyńskiego w kierunku Pchła. Tuż za Rynek Wildki, pod nr 122 jest następn. PSS-owej Zaopatrzenie uboższe, a w dodatku pni, niepełna funkcja szereż tawczytni zupełnie nie okazywała zainteresowania ewentualną przyswojenia kasie sklepowej „likuści złotych.

Kawał dalej, naprzeciw „Ortome” następn. sklep. Jesienią tam właśnie nabyłem dla siebie obuwie. Niestety, i ten obecnie ma „wko buty damskie. W tej sytuacji nie pozostawało mi innego, jak wsiąść w trawar i wrócić w kierunku śródmieścia. Przystanek przy ul. Różanej — obszerny sklep, obsługa uprzejma i wybór dość duży, ale mimo to nie udało się „naleźć niczego stosownego. Następnie sklep przy ul. Dzierżyńskiego — w pobliżu pl. Wolny Ludów. I „nowu jeden z nich „damski”, a w drugim — przed waskim otworem — zaplecze, przez który odhaczają się transakcje — kłab mężczyzn — kandydatów na klientów. Wolałbym chodząc bos, niż uczestniczyć w tym maglu.

Wreszcie pawilon u zbiegu ulic Włki Młodych i Czerwonej Armii. „Wielki tłoczno przy podobnych, tak w tamtym, otworach na zaplecze, ale nie bezładnie. Nie udało mi się „naleźć niczego, a udało mi się dobrać trzewiki. (Kto widział to „usprawnienie” w sprzedaży obuwia, powinien za karać.

„Wreszcie w takich „nowoczesnych” sklepach buty. Po trzech dniach łoczenia się przed „oworami — bez drzwi — w murze”, bez wiatu, miałybyśmy z powrotem lada sklepowe.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w Poznaniu (pytałem w kilkunastu sklepach) nie udało się kupić styliska do ścierki, tonorka i „otki, że wciąż jeszcze któreś ze sklepów unika obsługi klienta. Wziewając kartkę „Przejście towaru” (filu pracowników spośród kilkunastuoboro personalu sklepowego jest faktycznie zleżenie przyjmowaniem towaru). Tu i ówdzie na drzwiach widnieją kartki, informujące, że z powodu choroby personelu sklep zamknięty. Widząc takie wypowiedzi, odnosi się wrażenie, że w mieście nappie jakś epidemia. Czy istnieć nie znalazł się dotąd wśród handlowców ani jeden racjonalizator, który zechciałby wypłacić spsośb na to, by, jeśli jedna osoba — spośród personelu zachoruje — nie trzeba było zamykać sklepu na kilka dni, lub na kilka „otek”? Cóż, dziwnie bowiem wygląda takie papiery. No, ten, który niedawno przeżywał na drzwiach sklepu artykułów z tworzyw sztucznych przy ul. Nowowilejskiej 12, „rodzów o zamknięciu tej placówki aż „do odwołania”. Bardzo bogate muszą być przedsięwzięcia handlowe, mogące pozwolić sobie na włączenie swych placówek „aż do odwołania”. Raczej i nie licząc się z klientami.

JAN KOWALSKI

Obniżenie ciśnienia gazu

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa zawiadamiają odbiorców energii gazowej rejonu Rataj, Staroleka, Deba i Lubonia, że w nową z dnia 10/11, IV br. w godzinach od 22 do 6 w związku z awarią gazociągu w ulicy Zamenhofa zostanie obniżone ciśnienie gazu.

Uprasza się o niekorzystanie z odbiorników gazowych w wyżej podanych godzinach. (2722M)